

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydania A.

Nr 6/175, o1
20 marca-3 kwietnia

PIELGRZYMKĄ W INTENCJI WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Warszawskie środowisko byłych internowanych i byłych więźniów politycznych ogłasza grzywnę w intencji zwolnienia z więzień aresztowanych przywódców Solidarności Walczącej członków WiP-u i innych aresztowanych za działalność związkową i polityczną. 9 kwietnia o 11-ej w Częstochowie w Kaplicy Matki Boskiej odbędzie się masa w intencjach.

My ze swej strony chcielibyśmy jeszcze raz przybliżyć Czytelnikom postać Andrzeja Kołodzieja.



Andrzej Kołodziej /28 lat/- od 11XI 87 Przewodniczący Komitetu Wykonalnego SW. Aresztowany 22I 88. Dotkliwie pobity przez SB.

Andrzej Kołodziej przed Sierpniem '80 działał w Wolnych Związkach Zawodowych. W sierpniu 1980 był przywódcą strajku w gdyńskiej stoczni im. Komuny Paryskiej i zastępcą Leona Łęcy w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. Andrzej i innymi działaczami WZZ przyczynił się do przekształcenia nomicznego strajku stoczniowców w strajk o 21 postulatów. Ten strajk rozszerzył się na całą Polskę i doprowadził do stworzenia 10 milionowego NSZZ "Solidarność". Czy ta inicjatywa mogła przekroczyć granice Polski? Czy "Solidarność" może być nadzieją i sposobem życia narodu sąsiadujących z nami? Bez prób spreparowania i bez koniecznych efektów nie można otrzymać odpowiedzi praktycznej. Andrzej taką podjął na jesieni 1981r. chcąc rozegnać nastroje społeczne Czechosłowacji. Został wtedy aresztowany przez policję CS osadzony w praskim więzieniu dla cudzoziemców. Intencją listu socjalistyczny w części uznaje prawo własności, więc pewnym czasie policja CSRS oddała Go policji PRL. W wyniku amnestii z 1983 roku Andrzej znalazł się poza więzianiami.

Przebieg się dróg Andrzeja Kołodzieja z drogami Kornela Morawieckiego było tylko kwestią czasu i okoliczności. Rozumieli się świetnie, obaj o niesłychanie czynnym usposobieniu i wielkiej odwadze. Różnili się metodycznością oraz ufanością wobec ludzi. Andrzej sprawił wrażenie bardziej chłodnego, lepiej zorganizowanego i mniej dźwięczącego się różnym, drobnym podłościom ludzkim. Kornel był ufnym jak dziecko nieskazitelnym zdem dorosłego świata i chciał, wieści z takiego świata nie zaśmiecały tam naszego pisma.

Również dla Niego styk z problematyką czechosłowacką miał się okazać ciężką próbą. Został tym Jego otwartość na losy narodów uwikłanych w naszą historię. Nic więc dziwnego, że inicjatorzy "Solidarności Polsko-Czechosłowackiej" zwrócili się do Kornela, aby argumenty są powołujący tę inicjatywę. Osoby pośredniczące, a pilnowane przez SB, otrzymały 48 godzin czasu na uzyskanie odpowiedzi. Entuzjazm Kornela dla powołania SP-Cz był tak wielki, że dążył ryzyko graniczące z aresztowaniem, aby w terminie przekazać pośrednikom swoją odpowiedź. Przekazał szok, gdy się nie odnalazł na opublikowanej liście sygnaturzysty. Nie uwiarył w pracownika informującym Go o przyczynach wykreślenia Jego podpisu. Kiedy otrzymał oficjalne wyjaśnienie od rzecznika SP-Cz, nie zgodził się na opublikowanie nazwiska bezpośredniego sprawcy tej afery. Uważał, że nie zawsze bezpośredni sprawca jest jedynym winnym, a osąd okazuje się, że jest uwikłany w grę z ewentualnymi aliantami i ustępuje w jednym miejscu, coś zyskać w innym. Można i tak tłumaczyć zwykłe intrygi, lecz na pewno są wartości, które kupczyć nie można.

Wierzący w wartości Pielgrzymki, że Henka, Kornel, Andrzej, Bławonir Dutkiewicz, Krzyż Wolf i wielu innych nie opuszczą więzień, bo odmawia frymazarstwa wartości, które nasza wiedza rzeźnicza PRL i orzeczeń sądów, bo sądy w realnym socjalizmie są tylko innym departamentem policji. Wą "liberalnej" policji ten, kto cytuje wolnościowe fragmenty konstytucji zostaje jeszcze niewinny, jeśli tylko nie korzysta ze swych uprawnień... uprzędnym nasolenia. Prawo przypomina reguły średnio-wieku - Ludzie przetrwały się dzięki niżej możliwości przeżyć i pobem każdego kto żyje można odwrócić o kindziak.

Redakcja

Pierwsze w d d z e W cztery miesiące od aresztowania w sobotę 12 marca 1988r, tuż przed go-
w i d z e n i e dnia 13,00, mec. Jan Olszewski uzyskał widzenie z Kornelam Morawieckim.
Rozmawiali ze sobą przez około 10 min. W informacji adwokata, Kornel znał
duże się w dobrej kondycji psychicznej. Śledztwo przeciwko Niemu ma być zamknięte 17 marca.
Akta sprawy obejmują 4 tomy /800 stron/, lecz nie zawierają dowodów winy Kornela. Korzystając
z okazji K. Morawiecki wyjaśnił, że wbrew oświadczeniom prokuratury i służby więziennej nie
otrzymał ani jednego talonu na paczkę, a odmówił podpisywania jakiegokolwiek dokumentów przed-
stawiono jako afery z ustalaniem jego tożsamości.

• 12 marca 88r. do mieszkania Jadwigi Morawieckiej wtargnęli komornicy okazując nakaz prok.
Klaskowskiemu z Gdańska, ale nie legitymując się. Celem najścia było zabezpieczenie mienia
wartości 5 mln. zł na poczet ewentualnych kór zapadłych w przyszłym procesie K. Morawieckie-
go. Kornel w tym mieszkaniu nie przeżywał od sześciu lat. Co będzie z mieszkańcami, w któ-
rych był?

List Zgromadzenia Ludowego "Solidarność" do Sejmu PRL

Świadomi jesteśmy faktu, że żyjemy w kraju zniewolonym. Nie zwalnia nas to od obowiązku
upominania się o tych, którzy przeżywają w więzieniu za przekonania polityczne.
Pomni okrucieństw i licznych zbrodni dokonywanych przez komunistów na narodzie polskim,
żądamy uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, w tym Kornela Morawieckiego, Jana Andrzeja
Górnego, Andrzeja Kołodziejca oraz uczestników Ruchu Wolność i Pokój.

Rzeszów, 21 lutego 1988r.

/ 300 podpisów /

O ś w i a d o z e n i e. Byłam wstrząśnięta wiadomością o aresztowaniu Kornela Morawieckie-
go. Każda wiadomość o aresztowaniu więźnia sumienia jest zawsze rze-
czą wstrząsającą, ale szczególnie jeżeli chodzi o Kornela, bo jest on pewnym symbolem. Człowie-
kiem, który - według tego co wiem - najdłużej uczestniczył w walce konspiracyjnej, w oporze,
a przede wszystkim jest on symbolem bezkompromisowej walki o niepodległość.
Mam skromne możliwości, ale w ich zakresie, gdy wrócę na Zachód, będę robiła wszystko co
możliwe, by tę sprawę jak najbardziej poruszać, w celu nadania jej największego rozgłosu i
efektów działania.

/-/ Hanna Chorażynna

Hanna Chorażynna jest mieszkającą na Zachodzie działaczką ludową, sekretarzem generalnym PSL
na Baligracji, członkiem Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego "Solidarność".

**nasze warto-
ści nasze
wartości**

Alty - Zasady ideowe i Program SW nie stały się
jedną z wielu broszur, które przeczytało się i odłożyło na półkę, albo
podarło z obawy przed rewizją - należy do nich wrócić. Analizować je
punkt po punkcie, zatrzymać się nad poszczególnymi sformułowaniami
i podkładać pod nie treści płynące z własnych przemyśleń.

3. Prawda Prawda jest jedną z najwyższych wartości, a prawo do życia w prawdzie - pod-
stawowym prawem człowieka. Powiedzieć, że ustroj komunistyczny tego prawa
nie odzwierciedla - byłoby zwykłym truizmem. Nie ma przecież i nie było na świecie systemu, który w
różnym stopniu opierałby się na zaprzeczeniu prawdy. Fałsz jest powietrzem, którym ten ustroj
oddycha, jego środowiskiem naturalnym i jego siłą napędową. Fałszuje się wszystko: statysty-
ki, wyniki planów, historie własną i światową, wybory, referenda, ankiety, wypowiedzi zagranic-
nych mężów stanu, wydarzenia domne i bieżące, protokoły z posiedzeń, zeznania "bezstrasznych
świadków" w sądzie. Fałszuje się nawet to, co można zupełnie łatwo sprawdzić, tak jakby ten
fałsz był pierwszym odruchem, instynktowym wyborem. Czy jest to zwykła głupota, czy cynizm?
Prawdopodobnie i jedno i drugie, z dodatkami przeświadczenia, że na ostkę osób, które wzrusza
ten fałsz jest maniakalna nieświadomość. Utałnia się wszystko - od rzeczywistego przebiegu na-
rod nie tylko na najwyższym szczeblu, po trochę dokładniejsze mapy, takie, jakie na Zachodzie
można dostać w każdym kiosku z gazetami. Sprzyja temu wszechobecna cenzura.

Pochodną tego stanu jest generalna degradacja zaufania. Władza zakłada totalną nieuczci-
wość wszystkim i każdego, podejrzewa że ma zawsze do czynienia z oszustem - stąd wieczne
sprawdzanie i kontrole. Jest to poniekąd zrozumiałe, bo jeżeli samemu stałe się oszukuje i
manipuluje, jeżeli uznano się, że każde kłamstwo służące własnym celom jest dobre - to skąd
miałaby wziąć się wiara w prawdomówność i uczciwość innych. Ta wieczna podejrzliwość jest
pułapką, w którą ustroj sam się złapał.

Wynikiem życia na co dzień - przez cztery dziesięciolecia - w takim systemie - jest przy-
zwyczajenie do fałszu, uznania go za stały składnik egzystencji. A więc i pogodzenie się z
nim, brak oburzenia, stępienie reakcji. To jest właśnie groźba i na tym powinno się skupić u-
wagę. Pierwszym krokiem w rewindykowaniu prawdy jest świadomość jak bardzo wszystko, co nas
otacza, przesłanięte jest fałszem. Drugim krokiem - świadomość, że prawda tu i teraz nie
zostanie nam nigdy dana, ale że musimy sami jej szukać, odzyskiwać ją spod wszelkich prze-
kłamani, wkładać prawdziwy wysiłek w jej odzyskanie. Żeby żyć w prawdzie, musimy się porząd-
nie natrudzić, ale to się opłaca.

Jan Łańcuch

Oświadczenia po Nie tak dawno przeżywał w Polsce dyplomata amerykański doświadczeniach p. Whitehead. Rozmawiał ze stroną rządową i ze stroną niezależną reprezentowaną przez dyżurną ekipę "lunchową". Z obu stron powiał zefirek porozumienia i p. Whitehead w zgodzie z rozmówcami obwieścił światu o zanikaniu problemu więźniów politycznych w Polsce. Od tego czasu liczba więźniów politycznych pozostaje na podobnym poziomie, lecz nagle 29 lutego 88r. KW NSZZ "S" wydaje apel do międzynarodowej opinii publicznej w sprawie więźniów politycznych w Polsce. Co się stało? Kogo zżępalili? Nie wiem. Wiem, że wcześniej w Warszawie przeżywał David Rockefeller i oświadczenie inauguruje działalność Fundacji na Rzecz Polskiego Rolnictwa. Przepuszczalnie "czterwoni" zażądali jeszcze kilka innych spraw manipulacyjnych. Na łamach bojowych, lecz kontrolowanych "Konfrontacji" dali odpór czołowemu doradcy KW B. Geremkowi. Opublikowali jego propozycję paktu antykrzyzysowego wraz z lodową odpowiedzią z-cy naczelnego "Starych Ścieżek" /w nowomowie "Nowe Drogi"/. Doszli - cały czas Oni - do wniosku, że czerwcowe wybory do rad narodowych wygrają bez pomocy Pana Bronisława. I 19 lutego 88r. Tajna Służba w sposób jawny rozpoczęła akcje przeciw członkom KW, nie dopuszczając do zaplanowanych obrad. KW zebrała się później z odświeżoną pamięcią żywych aresztantów i od razu teksty KW stały się zrozumiałe dla członków "S". Przypominam dostojnym kolegom, że Polska nie Indie i szacunek dla "świątych krów" jest chwilową modą. Prócz tego znany "liberał" i pogromca "S" Mieczysław R. wrócił do łask podobnie jak przed 13 XII 1981r. Ile mamy czasu? Czy to zależy od frekwencji w czerwcowych wyborach do rad narodowych?

A. L.

● Hanna Łukowska-Karniej, córka Mariana, Areszt Śledczy, ul. Kleczkowska 35; 50-950 Wrocław. Piszcie do Hani! Hania do nas napisała: "Wszyscy bez wyjątku spotkali tu ludzie pytają, czy "S" jeszcze istnieje. Objęgniam, wyjaśniam, gadam i opowiadam. Czuję się tu bardzo potrzebna!"

Marzec '68 - krótki bilans po 20 latach

W 1967 r. było w Polsce ok. 30 /21-45/ tys. Żydów /w nawiasach dane minimalne i maksymalne z różnych źródeł/. Stanowili oni nikły procent/mniej niż 1 promil/ ludności Polski. W wyniku emigracji pamarcowej w latach 1968-72 wyjechało z Polski ok. 18 /12-30/ tys. Żydów. W kraju pozostało po tej fali emigracji ok. 12 /6-15/ tys. Żydów, przy czym antysemicka nagonka po marcu 1968 spowodowała u większości z nich odejście od społeczności żydowskiej przez całkowitą asymilację. Obecnie społeczność żydowska w Polsce liczy ok. 4-6 tys. osób. W olbrzymiej większości są to ludzie starzy, ponad 70% ma więcej niż 65 lat. A więc wszystko wskazuje na to, że ta społeczność jest w zaniku: w następnej generacji, czyli po 2000 roku nie będzie praktycznie istnieć. Nieliczne szanse na dłuższe działanie mają takie instytucje jak Teatr Żydowski czy Żydowski Instytut Historyczny.

Tak więc prześladowania pamarcowe doprowadziły do zaniku społeczności żydowskiej w Polsce. Do tego należy dodać żal i gorycz, frustracje i kłopoty tych, którzy emigrowali.

W wyniku wydarzeń marca '68, po 20 latach władzy komunistów w Polsce, utworzyła się grupa realnej opozycji w stosunku do tej władzy. W marcu '68 żądania reform demokratycznych wyszły ze środowisk twórczych i studenckich. Władza skrzętnie wykorzystwała tę sytuację dla skłócenia inteligencji i robotników. To, a także doświadczenia lat następnych/1970, 1976/ doprowadziło do sierpnia '80.

Rozwój sytuacji po 68 r. wykazał, że władza komunistyczna nie może woiąc obwiniać za swe niepowodzenia syjonistów, rewizjonistów i reakcjonistów. Polska bez Żydów okazała się nie mniej trudna do rządzenia niż z nimi.

W tym bilansie brak "winian" i "na", i jeszcze długo nie będzie można go zamknąć. W istocie, w wyniku polityki komunistów starających się za wszelką cenę utrzymać status quo, stracili i Żydzi i Polacy.

Adam Krawiec

Wiadomości z miast

1. Katowice Luty jest miesiącem "wlepiania" kolegiów za udział w upamiętnianiu dramatu kopalni "Wujek" z 16 grudnia 1981r. W tym roku Kolegium przy Prez. Miasta Katowice zaordynowało 6 razy po 50 tys. a emerytowi leżało zapłacić 30 tys. zł. Pan Stanisław Kępa i jego dwaj synowie mają łącznie wysupłać z donowego budżetu 150 tys. zł. Jeden z synów przed dwoma laty był bity pałami w pięty; uczęszczał wtedy do liceum.

● W styczniu 88 odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Rady Oddziału SW Oddział Katowice i przedstawicieli Międzyuczelnianej Rady Porozumiewawczej NZS Katowice-Gliwice. Obie strony zgodziły się, że ostatecznym celem ich działalności jest demokratyczna i niepodległa Polska, i że ważną drogą wiodącą do tego celu jest walka o pluralizm we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego. Postanowiono rozszerzyć współpracę obu organizacji. Jedną z form tej współpracy ma być reaktywowanie pisma PIK - Podziemny Informator Katowicki, które będzie więcej uwagi poświęcało problematyce środowiska akademickiego naszego Regionu.

Międzyuczelniana Rada Porozumienia
NZS Katowice-Gliwice

Rada Organizacji SW - OK

2. Poznań 7.03.88r. stanął przed kolegium p. Wierczyński Nowacki, uczestnik Wielkopolskiego Seminarium Ekologicznego. Po wyjściu z budynku sali rozpraw został zatrzymany przez SB i przewieziony do aresztu. 30 osób wystąpiło z protestem w tej sprawie do Prokura-

tora Wojewódzkiego w Poznaniu. Przynajmniej, że P. W. Nowacki był wiele razy zatrzymywany i bity w czasie przesłuchań.

3. Rzeszów 28.02.1988r. trzyosobowa delegacja SW z Rzeszowa, która brała udział w uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej Konfederacji Barskiej w Juszczyźnie k/Linka wa Podhalańskiego, została zatrzymana w drodze powrotnej przez MO i odwieziona do RUCSW w Suchoj Beskidzkiej. Po 5-godzinym przetrzymaniu i przesłuchaniu oraz dokładnej rewizji samochodu zostali zwolnieni z zaspowiedzią kolegium za uczestnictwo we wspomnianych uroczystościach. Na zabranych kluczach od samochodu stwierdzono pozostałości modeliny, co wskazuje na branie odcisków kluczyka bez zgody i wiedzy właściciela.

4. Wrocław 9.03.88 o 15.45 na dach sklepu przy CPN na pl. Gruzwaldzkim weszli: Władysław Fus, lat 58 i Bogdan Giermek. Demonstranci rozwinęli transparent z napisem "Uwolnić Kornela Morawieckiego", rozrzucili ulotki i przez tuby nawoływali do uwolnienia Przewodny Solidarności Walczącej. Zebrało się około 500 osób. Demonstranci zostali zatrzymani po ok. 20 min, 11 marca postawiono ich przed kolegium. Z braku świadków sprawę odroczone w areszcie W. Fus został ciężko pobity i obecnie przebywa w szpitalu.

● Po happeningu z okazji Dnia Kobiet stanął przed kolegium w dniu 9.03.88 Waldemar Frydryc - "Major", twórca oraz inspirator ruchu "Pomarańczowej Alternatywy". Kolegium orzekło 60 dni aresztu bez zaniżania na grzywnę. Kto będzie witał wrocławską nomenklaturę i legnickich oficerów w święta majowe? Kto zorganizuje zabawę Prima-Aprilisową?

Następcy żyją! Już 10 marca mury wrocławskich budynków przyciągały wzrok przechodniów liczącymi hasłami na rzecz uwolnienia Waldemara Frydrycha. Najczęściej pojawiało się "Uwolnić Majora z obok wymalowanymi dystynkcjami majora.

● 29.02.1988 demonstrowali WiP-owcy żądając uwolnienia swego kolegi Sławomira Dutkiewicza. Nieśli hasła "Sławomir Dutkiewicz - 110 dzień głodówki w więzieniu". Po "cztery - osiem" demonstranci stanęli przed kolegium, które wobec wszystkich orzekło "winnien".

Innych uczestników WiP-u nachodzili kamornicy, celem ściągnięcia wcześniej zamadzonych grzywn. 16.03.1988 w gablotach uczelni wrocławskich pojawiły się plakaciki ze zdjęciem Dutkiewicza i krótką informacją o Nim.

● W marcu MO dwukrotnie sparesztowała ruch tramwajowy kierując na boczne tory zupełnie sprawnie pojazdy tylko dlatego, że były na nich napisy "Solidarność Walcząca". Poddani spóźniali się do pracy grzebiąc II etap reformy.

● Jeszcze w styczniu Stanisławowi Piśkorskiemu /już zwolnionemu z pracy w Kuratorium/z Wrocławia kolegium wymierzyło grzywnę 40 tys. zł z artykułu 52a kodeksu wykroczeń. S. Piśkorski został zatrzymany 19 listopada 87 z kartką ulotek o referendum.

● 4 marca 1988 pracownicy warsztatów autobusowych V Zajezdni rozpoczęli strajk. Przechybia strajku było zarządzenie dyrekcji informujące, że wypłata "osobowego"/alfredówka - 6 tys. zł/ za marzec nastąpi dopiero 12 kwietnia. Do strajku przystąpili wszyscy pracownicy w tym partyjni i niezwiązkowcy, a nawet omowcy/. Strajkujący zażądali wypłaty alfredówki w dniu 15 marca. Po 2-godzinnych rozmowach Dyrekcja przyjęła ten termin do aprobowanej wiadomości. Z podobnym żądaniem wystąpiła załoga warsztatów tramwajowych tej samej Zajezdni.

KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE -- KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE -- KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE -- KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE

Agencja Wydawnicza SW we Wrocławiu wydrukowała wybór z pamiętników i materiałów przedstawionych przez p. Władysława Jaciniaka, współpracownika gen. St. Tatara, jednego z niewiolarzy znających tajemnicę złotego POW-u. Władysław Jaciniak "Oskarżam...!" str. 66, cena 400 zł.

Agencja Fotograficzna SW "Soltan" przy współudziale Oddziału SW - Warszawa wydała kasety "Proces 16". Audycję zrealizował Witold Zadrowski dla Paryskiego Wydawnictwa Kasowego "Kontakt". Cena 1 kasety - 800 zł.

- Poczta SW przekazała do kolportażu następujące znaczki: 1. z Kornelam Morawieckim po 100 zł;
- 2. komplet złożony z dwóch par znaczków dedykowanych Ofiarom Katyńskim w cenie 4 x 75 zł;
- 3. para znaczków dla uczczenia 125 rocznicy Powstania Styczniowego w cenie 2 x 75 zł;

Do kolportażu przekazano również kartki z okazji 8 marca w cenie 15 zł oraz kartki Wielkanocne w trzech kolorach /żółty, niebieski, czerwony/ w cenie 3 x 30 zł.

- DZIĘKIEM :** Galeria na Saint Germain - 111 zł; ESP - 10 zł; W. Wojnarowicz - 2 x 20 zł na FFR; Lampa - 332 zł + 10 zł; Rodzina - 500; Lampa - 2000; Rak - 20000; Wrona - 1000; Graf - 25000; Pani - 500; 2 zł - 6100; Krystyna - 1000; Kret/na prasę/- 2000; Dwa - 2000; Kawa - 700; Pantofelek - 1000; Operator - 1000; Anatol - 500; DIP - 1500 na FFR; Arka-kawa /2 paczki/ dla drukarzy; pamiętający o modlitwie J.E. - kartka żywn. - 5000; Zalsandra - 2000; Michał - 2000; A.K. - 1 kartka; Zośka - 2600; 2 zł - 16.200; Orole3-6000; Łączek - 3000; Katedra - 2900; Gielwko - 2000; Wyrazy współczucia Basi S - Gielwko; Wiktoria - 1000; Albert - 1000; Rej - papier; Ewa - kartka żywn.; Emilia - kartka żywn.; Puchacz-5000; Challenger - 500; Pomoc /s/ - 250 zł; Freedom For Poland - 400 zł; Księgarnia "Spotkania"-1000; Witold Szewiński - 100 zł; Czesław Sławek - 100 zł; Dąbrowski 2 x 50 zł na FFR; "NSA" dziękuję opiekunów za pracę dla naszej szlachetki. 1987 - 1000.